

Księga Daniela - numer sto dwadzieścia jeden

Odślanianie znaków czasów ostatecznych: zrozumienie wskazówek Chrystusa dotyczących pączkujących wiosennych drzew

Jeff Pippenger

2024-03-07

Chrystus wskazał swemu ludowi na pączkujące wiosenne drzewa, aby zrozumieli „znaki” i znaczenie „znaków” ostatnich dni.

Chrystus polecił swojemu ludowi wypatrywać znaków Jego przyjścia i radować się, gdy ujrzą znamiona nadchodzącego Króla. „A gdy to zacznie się dziać — powiedział — spójrzcie w górę i podnieście głowy, bo zbliża się wasze odkupienie”. Wskazał swoim uczniom na wiosenne, pączkujące drzewa i rzekł: „Kiedy teraz wypuszczają pędy, sami widzicie i wiecie, że lato jest już blisko. Tak samo i wy, gdy zobaczycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest królestwo Boże”. Łukasza 21:28, 30, 31. Wielki bój, 308.

„Znaki” dni ostatecznych zostały przedstawione typologicznie przez „znaki”, które obwieszczały i zapoczątkowały ruch pierwszego anioła. Tamte „znaki” obejmowały wstrząśnięcie niebios, lecz Joel wskazuje, że „znaki” dni ostatecznych — dni, gdy nieprawości Izraela będzie się szukać i nie znajdzie, gdy Boża święta góra jest święta na wieki, bo żaden obcy już przez nią nie przejdzie — oprócz wstrząśnięcia mocy niebios obejmą także wstrząśnięcie mocy ziemi. Siostra White wskazuje rozróżnienie między wstrząśnięciem mocy niebios a wstrząśnięciem mocy ziemi.

16 grudnia 1848 roku Pan dał mi widzenie poruszenia mocy niebios. Zostało mi ukazane, że gdy Pan, podając znaki zapisane przez Mateusza, Marka i Łukasza, mówił „niebo”, miał na myśli niebo, a gdy mówił „ziemia”, miał na myśli ziemię. Mocami niebios są słońce, księżyc i gwiazdy. One panują w niebiosach. Mocami ziemi są te siły, które rządzą na ziemi. Moce niebios zostaną poruszone na głos Boga. Wtedy słońce, księżyc i gwiazdy zostaną poruszone ze swoich miejsc. Nie przeminają, lecz zostaną wstrząśnięte głosem Boga.

"Ciemne, ciężkie chmury nadciągnęły i zderzyły się ze sobą. Atmosfera rozstąpiła się i cofnęła; wtedy mogliśmy spojrzeć w górę przez otwartą przestrzeń w Orionie, skąd dochodził głos Boga. Święte Miasto zstąpi przez tę otwartą przestrzeń. Zostało mi ukazane, że moce ziemi są teraz wstrząsane i że wydarzenia następują w określonej kolejności. Wojna i wieści o wojnie, miecz, głód i zaraza jako pierwsze wstrząsną mocami ziemi, potem głos Boga wstrząśnie słońcem, księżycem i gwiazdami, a także tą ziemią. Zostało mi ukazane, że wstrząs mocy w Europie nie jest, jak niektórzy uczą, wstrząsem mocy niebios, lecz wstrząsem rozniewianych narodów." Wczesne Pisma, 41.

Wstrząs niebios u Mateusza, Marka i Łukasza oznacza wstrząs mocy, które rządzą niebiosami, reprezentowanych przez słońce, księżyc i gwiazdy. Wszystkie te niebiańskie moce zostały wstrząśnięte i wywołały „znaki”, które zapoczątkowały i ogłosiły ruch pierwszego anioła. Te niebiańskie moce zostaną ponownie wstrząśnięte podczas ruchu trzeciego anioła. Jednak podczas ruchu trzeciego anioła wstrząśnięte zostaną także moce ziemi. Moce ziemi to moce, które rządzą

ziemią. 11 września 2001 roku wstrząśnięte zostały moce ziemi, a nie nieba.

Czy teraz rozchodzi się pogłoska, jakoby twierdziła, że Nowy Jork ma zostać zmieciony przez falę pływową? Tego nigdy nie powiedziałam. Powiedziałam natomiast, patrząc, jak wyrastają tam wielkie budowle, piętro po piętrze: "Jakie straszne sceny rozegrają się, gdy Pan powstanie, by straszliwie wstrząsnąć ziemią! Wówczas spełnią się słowa z Księgi Objawienia 18,1-3." Cały osiemnasty rozdział Księgi Objawienia jest ostrzeżeniem przed tym, co ma przyjść na ziemię. Nie mam jednak żadnego szczególnego światła co do tego, co ma przyjść na Nowy Jork; wiem tylko, że pewnego dnia wielkie budynki tam zostaną powalone za sprawą Bożej mocy, która wywraca i obala. Z otrzymanego światła wiem, że na świecie jest zniszczenie. Jedno słowo od Pana, jedno dotknięcie Jego potężnej mocy i te masywne budowle runą. Rozegrają się sceny, których grozy nie potrafimy sobie wyobrazić. Review and Herald, 5 lipca 1906.

W historii millerystów jednym ze znaków zapisanych przez Łukasza była „trwoga narodów”. Narody reprezentują moce, które rządzą ziemią, a 11 września 2001 roku każdy naród na ziemi został wstrząśnięty, gdy trzecie „Biada” wkroczyło do historii proroczej. Ten ziemski wstrząs został przedstawiony w 21. rozdziale Ewangelii Łukasza, lecz nie poprzez biblijne wyrażenie o wstrząśnięciu potęg ziemi. Przedstawiono go frazą „trwoga narodów”, która spadła na narody świata, gdy runęły wielkie budynki Nowego Jorku. „Trwoga narodów” u Łukasza to wstrząśnięcie potęg ziemi i wypełniło się ono w historii millerystów.

Widziałam, że moce ziemi są teraz wstrząsane i że wydarzenia następują we właściwej kolejności. Wojna i wieści o wojnach, miecz, głód i zaraza najpierw wstrząsną mocami ziemi, następnie głos Boga wstrząśnie słońcem, księżycem i gwiazdami, a także samą ziemią. Widziałam, że wstrząs mocy w Europie nie jest, jak niektórzy uczą, wstrząsem mocy niebios, lecz wstrząsem rozgniewanych narodów. Wczesne pisma, 41.

„Wstrząsanie potęgami rozgniewanych narodów” jest wstrząsaniem „potęgami ziemi”, co zostało zilustrowane we wczesnej historii adwentyzmu przez wstrząs „potęg w Europie”. Uriah Smith wskazał, co w 1838 roku wstrząsało potęgami w Europie.

Skoro okres proroczy tej [szóstej] trąby rozpoczął się dobrowolnym przekazaniem władzy w ręce Turków przez chrześcijańskiego cesarza Wschodu, zatem możemy słusznie wnioskować, że jego zakończenie będzie naznaczone dobrowolnym przekazaniem tej władzy przez sułtana tureckiego z powrotem w ręce chrześcijan. W 1838 roku Turcja uwikłała się w wojnę z Egiptem. Wszystko wskazywało na to, że Egipcjanie obalą władzę turecką. Aby temu zapobiec, cztery wielkie mocarstwa Europy — Anglia, Rosja, Austria i Prusy — interweniowały, by podtrzymać rząd turecki. Turcja przyjęła ich interwencję. W Londynie odbyła się konferencja, na której opracowano ultimatum, które miano przedstawić Mehemetowi Alemu, paszy Egiptu. Jest oczywiste, że kiedy to ultimatum zostanie złożone w ręce Mehemeta, los Imperium Osmańskiego w istocie znajdzie się w rękach chrześcijańskich mocarstw Europy. Ultimatum to zostało złożone w ręce Mehemeta dnia 11 sierpnia 1840 roku! I właśnie tego dnia sułtan skierował notę do ambasadorów czterech mocarstw, pytając, co należałoby uczynić w razie, gdyby Mehemet odmówił przyjęcia warunków, które

zapropowali. Odpowiedź brzmiała, że nie musi się niepokoić żadną ewentualnością, która mogłaby wyniknąć; gdyż przewidzieli to i poczynili odpowiednie kroki. Okres proroczy dobiegł końca i właśnie tego dnia kontrola nad sprawami muzułmańskimi przeszła w ręce chrześcijan, tak jak kontrola nad sprawami chrześcijańskimi przeszła w ręce muzułmanów 391 lat i 15 dni wcześniej. Tak zakończyło się drugie biada, a szósta trąba przestała rozbrzmiewać. Uriah Smith, Synopsis of Present Truth, 218.

Islam drugiego Biada minął szczyt swojej potęgi, której czas trwania, zgodnie ze Słowem Bożym, miał wynosić 391 lat i 15 dni. Jednak w latach 30. XIX wieku Egipt próbował ponownie ustanowić w Egipcie kalifat w celu kontynuowania drugiego wielkiego dżihadu w historii islamu. Możliwość kolejnych wojen islamskich sprawiała, że potęgi europejskie drżały ze strachu. Przez dziesięciolecia kryzys polegający na ponownym rozpętanu przez islam działań wojennych był przez ówczesnych historyków i reporterów nazywany „kwestią wschodnią”. Wojny dzieci wschodu były przez stulecia prowadzone przeciw narodom Europy, które wywodziły swoją religię z Kościoła rzymskiego. W 1838 roku „trwoga narodów”, o której mówił Chrystus, oznaczała wstrząs rozniewianych narodów spowodowany działaniami wojennymi islamu wymierzonymi w dawne Cesarstwo Rzymskie.

"Przez [uwolnienie] czterech aniołów związanych w wielkiej rzece Eufrat rozumiem, że Bóg miał właśnie dopuścić, by cztery główne narody, z których składało się imperium osmańskie, które na próżno usiłowały ujarzmić Cesarstwo Wschodnie w Konstantynopolu i poczyniły niewielkie postępy w podboju Europy, zdobyły teraz Konstantynopol oraz opanowały i podporządkowały jedną trzecią część Europy, co rzeczywiście miało miejsce około połowy XV wieku." Dzieła Williama Millera, tom 2, 121.

Udręka narodów w narracji zawartej u Łukasza była „z zamętem; hukiem morza i fal” oraz z tym, że „serca ludzi omdlewają ze strachu i w oczekiwaniu tego, co ma przyjść na ziemię.” Zawilość kwestii wschodniej nadal poruszała potęgi ziemi aż do XX wieku, a symbolem tej udręki były „serca ludzi omdlewające ze strachu” oraz „huk morza i fal.”

To opiecztowanie sług Bożych jest tym samym, które zostało ukazane Ezechielowi w widzeniu. Jan również był świadkiem tego niezwykle wstrząsającego objawienia. Widział morze i fale huczące, a serca ludzi omdlewające ze strachu. Widział, jak ziemia się porusza, a góry przenoszone są w środek morza (co dosłownie się dzieje), jego wody huczą i burzą się, a góry drżą od jego wezbrania. Pokazano mu plagi, zarazę, głód i śmierć wypełniające swoją straszliwą misję. Świadectwa dla duchownych, 445.

Kiedy Janowi ukazano piecztowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, ujrzał trwogę narodów, przedstawioną przez morza i fale ryczące, oraz serca ludzi mdlejące ze strachu, i było to to samo piecztowanie, które ukazano Ezechielowi w rozdziale dziewiątym. Ezechielowi ukazano wewnętrzne elementy piecztowania, a Janowi zewnętrzne elementy z nim związane. Jan zobaczył, że rozniewanie narodów jest związane z piecztowaniem stu czterdziestu czterech tysięcy, a rozniewanie narodów to także trwoga narodów opisana przez Łukasza, która historycznie jest identyfikowana jako kwestia wschodnia. Janowi ukazano, że islam trzeciego biada jest zewnętrznym znakiem piecztowania stu czterdziestu czterech tysięcy.

Obecna chwila jest czasem najżywszego zainteresowania dla wszystkich żyjących. Władcy i mężowie stanu, ludzie zajmujący stanowiska zaufania publicznego i władzy, myślący mężczyźni i kobiety ze wszystkich warstw społecznych, mają uwagę skupioną na wydarzeniach rozgrywających się wokół nas. Śledzą napięte, niespokojne stosunki panujące między narodami. Dostrzegają natężenie, które ogarnia każdy ziemski żywioł, i zdają sobie sprawę, że coś wielkiego i rozstrzygającego wkrótce ma się wydarzyć — że świat stoi u progu potężnego kryzysu.

Aniołowie powstrzymują teraz wichry niezgody, aby nie powiały, dopóki świat nie zostanie ostrzeżony o nadciągającej zagładzie; lecz zbiera się burza, gotowa runąć na ziemię; a gdy Bóg rozkaże swoim aniołom uwolnić wichry, rozegra się taka scena niezgody, jakiej żadne pióro nie zdoła opisać.

„Biblia, i tylko Biblia, daje właściwy pogląd na te sprawy. Tutaj objawione są wielkie ostateczne sceny w dziejach naszego świata, wydarzenia, które już rzucają przed sobą cienie, a odgłos ich zbliżania sprawia, że ziemia drży, a serca ludzkie mdleją ze strachu.” Wychowanie, 179, 180.

W dwudziestym pierwszym rozdziale Łukasza Jezus wskazał "znaki", które zapoczątkowały ruch millerowski, i wszystkie te "znaki", według Siostry White, zostały wypełnione. Trzęsienie ziemi w Lizbonie, ciemny dzień, spadanie gwiazd oraz trwoga narodów, która przedstawiała wstrząs potęg ziemi, wypełniony przez islam poprzez strach wywołany Kwestią Wschodnią, wszystkie się wypełniły. "Znaki" millerowskie obejmują także przyjście Syna Człowieczego w obłoku, co zostało wypełnione w takiej kolejności, w jakiej "znaki" zostały dane przez Chrystusa, gdyż po tym, jak trwoga narodów zakończyła się ograniczeniem dominacji osmańskiej w 1840 r., Chrystus wszedł do Miejsca Najświętszego 22 października 1844 r., a gdy przyszedł, przyszedł z obłokami.

"I oto, z obłokami nieba, przyszedł ktoś podobny do Syna Człowieczego; przyszedł do Przedwiecznego i przyprowadzono Go przed Niego. I dano Mu panowanie, chwałę i królestwo, aby Mu służyli wszyscy ludzie, narody i języki; Jego panowanie jest panowaniem wiecznym, które nie przemienie." Daniela 7:13, 14. Opisane tu przyjście Chrystusa nie jest Jego powtórny przyjściem na ziemię. On przychodzi do Przedwiecznego w niebie, aby otrzymać panowanie, chwałę i królestwo, które zostaną Mu dane u kresu Jego dzieła pośrednictwa. Właśnie to przyjście, a nie Jego powtórny adwent na ziemię, zostało zapowiedziane w prorocztwie jako mające nastąpić na zakończenie 2300 dni w roku 1844. W towarzystwie niebiańskich aniołów nasz wielki Arcykapłan wchodzi do Miejsca Najświętszego i tam staje w obliczu Boga, aby podjąć ostatnie czynności swojej służby w imieniu człowieka — dokonać dzieła sądu śledczego i dokonać przebłagania za wszystkich, którzy okażą się uprawnieni do jego dobrodziejstw. Wielki bój, 479.

„Znaki” związane z historią millerytów były typem „znaków” związanych z historią stu czterdziestu czterech tysięcy. Gdy Chrystus udzielił drugiego świadectwa tej narracji historycznej poprzez przypowieść, wskazał swoim uczniom na „pączkujące wiosną drzewa”. Poinformował ich, że gdy drzewa zaczynają wypuszczać pąki, wiadomo, że zbliża się koniec świata, oraz że pokolenie, które będzie świadkiem wiosennego pączkowania drzew, dożyje chwili, gdy niebo i

ziemia przeminą w ogniu Jego powtórnego przyjścia.

Gdy już wypuszczają liście, widzicie i sami poznajecie, że lato jest już blisko. Tak też i wy, gdy ujrzycie, że te rzeczy się dzieją, wiedzcie, że bliskie jest królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż wszystko się spełni. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. Łukasza 21:30–33.

Pytanie brzmi więc: „kiedy drzewa zaczęły wypuszczać pędy?” Deszcz późny zaczął pokrapywać 11 września 2001 roku, co według Izajasza jest „dniem” Bożego „srogiego wiatru w dniu wschodniego wiatru”.

W miarę, gdy wypuszcza pędy, będziesz się z nią spierał: On powściąga swój srogi wiatr w dniu wschodniego wiatru. Przez to zatem zostanie oczyszczona nieprawość Jakuba; i to jest cały owoc, aby usunąć jego grzech; gdy uczyni wszystkie kamienie ołtarza jak kamienie wapienne, rozbite na kawałki, gaje i posągi nie ostoją się. Jednak miasto obwarowane będzie spustoszone, a siedziba opuszczona i pozostawiona jak pustkowie: tam cielę będzie się paść, i tam się położy, i pożre jego gałęzie. Gdy jego gałęzie uschną, zostaną połamane: kobiety przyjdą i je spalą; albowiem jest to lud bez rozumu; dlatego Ten, który ich uczynił, nie zlituje się nad nimi, a Ten, który ich ukształtował, nie okaże im łaski. I stanie się w owym dniu, że Pan wymłóci od koryta rzeki aż do strumienia Egiptu, a wy, synowie Izraela, będziecie zbierani jeden po jednym. I stanie się w owym dniu, że zostanie zadęta wielka trąba, i przyjdą ci, którzy ginęli w ziemi Asyrii, i wygnańcy w ziemi Egiptu, i będą oddawać cześć Panu na świętej górze w Jerozolimie. Izajasz 27:8-13.

Późny deszcz zaczął kropić (odmierzony) 11 września 2001 roku i rozpoczęła się debata nad przesłaniem późnego deszczu oraz fałszywym przesłaniem pokoju i bezpieczeństwa. Historia tej debaty to okres, w którym nieprawość Jakuba zostaje usunięta (oczyszczona, to znaczy prześlana). Historia tej debaty, która jest debatą Habakuka, jest okresem pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy, który kończy się tym, że laodycejski Adwentysta Dnia Siódmego zostaje wypluty z ust Pana, gdyż „miasto warowne” będzie spustoszone, ponieważ stało się miastem ludu bez zrozumienia, który nie znajduje miłosierdzia ani łaski. W tym czasie „drugi głos” z osiemnastego rozdziału Apokalipsy zadmie w wielką trąbę, która jest siódmą trąbą i trzecim „biada”, a inna trzoda Boża przyjdzie i będzie oddawać cześć w „Jerozolimie”, która stanie się ruchem Kościoła triumfującego.

11 września 2001 roku wskazuje, że nadeszło ostatnie pokolenie historii Ziemi, a tylko ci, którzy rozpoznają wiosenne pączkowanie drzew, otrzymają deszcz, który sprawia, że drzewa wypuszczają pąki. Tylko ci, którzy rozpoznają, że islam trzeciego 'biada' wyznacza nadejście późnego deszczu i pieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, będą należeć do tej grupy.

"Tylko ci, którzy postępują według światła, jakie mają, otrzymają większe światło. Jeżeli na co dzień nie będziemy czynić postępów w praktykowaniu czynnych chrześcijańskich cnót, nie rozpoznamy przejawów Ducha Świętego w deszczu późnym. Może on padać na serca wokół nas, ale my go nie rozeznamy ani nie przyjmimy." Świadectwa dla kaznodziejów, 507.

"Nie wolno nam czekać na późny deszcz. Spłynie on na wszystkich, którzy rozpoznają i przyjmą rosę i deszcze łaski, które na nas spadają. Gdy zbieramy okruchy światła, gdy doceniamy niezawodne miłosierdzie Boga, który pragnie, abyśmy Mu ufali, wtedy spełni się każda obietnica. 'Bo jak ziemia wydaje swój pąk, a jak ogród sprawia, że wyrasta to, co w nim posiano, tak Pan Bóg sprawi, że przed wszystkimi narodami rozkwitnie sprawiedliwość i uwielbienie' (Izajasza 61:11). Cała ziemia ma być napełniona chwałą Bożą." Komentarz biblijny Adwentystów Dnia Siódmego, tom 7, 984.

W następnym artykule będziemy kontynuować to badanie.

Jeśli ci, którzy mogą pomóc, nie zostaną pobudzeni do świadomości swego obowiązku, nie rozpoznają dzieła Bożego, gdy rozlegnie się donośny okrzyk trzeciego anioła. Gdy światło wyjdzie, by oświecić ziemię, zamiast przyjść z pomocą Panu, będą chcieli krępować Jego dzieło, aby dopasować je do swoich ciasnych wyobrażeń. Pozwólcie, że wam powiem, iż Pan dokona tego ostatniego dzieła w sposób bardzo odbiegający od zwykłego porządku rzeczy i w sposób sprzeczny z wszelkim ludzkim planowaniem. Wśród nas będą tacy, którzy zawsze będą chcieli kontrolować dzieło Boże, dyktować nawet, jakie kroki mają być podjęte, gdy dzieło będzie posuwało się naprzód pod kierunkiem anioła, który dołącza do trzeciego anioła w poselstwie, jakie ma być przekazane światu. Bóg użyje sposobów i środków, dzięki którym będzie widać, że bierze ster we własne ręce. Pracownicy będą zdumieni prostymi środkami, jakich użyje, aby wprowadzić w czyn i doprowadzić do doskonałości swoje dzieło sprawiedliwości. Testimonies to Ministers, 300.